

Minęła 14. rocznica podpisania traktatu akcesyjnego w Atenach, na którego mocy 1 maja 2004 Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Z tej okazji Komitet Obrony Demokracji Region Małopolska wraz z partnerami zorganizował marsz na Błonia, gdzie przy dźwiękach IX symfonii Beethovena została ułożona żywa flaga Unii Europejskiej. Przedstawiciele wielu organizacji opozycyjnych przedstawili różne aspekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Stanisław Banaś, Przewodniczący Krakowskiej Rady Pożytku Publicznego odczytał Manifest Europejski. Został on uroczystie, wspólnie podpisany przez uczestników. Odśpiewano „Ode do Radości” oraz „Mazurek Dąbrowskiego”.

Obecne działania władz i rządu są jednoznaczne z likwidacją europejskich standardów demokracji, a w konsekwencji mogą doprowadzić do wyprowadzenia Polski z UE i zaprzepaszczenia wieloletniego dorobku w zakresie praw i wolności obywateli, standardów życia oraz rozwoju cywilizacyjnego kraju. Nie może być na to zgody!

Dlatego KOD Małopolska zainicjował powstanie Manifestu Europejskiego. Jest to dokument, będący deklaracją wszystkich środowisk o budowaniu jedności na ogólnoeuropejskich wartościach.

Solidarnie, ponad podziałami, różne organizacje zjednoczyły się w imię wartości. Pokazały, że tożsamość europejska i obrona naszego miejsca w Europie jest naszą wspólną sprawą, która łączy obywateli oraz zasługuje na to, by ją głośno zmanifestować całemu światu.

Wspólnie pokazaliśmy, że jesteśmy obywatelami Europy.

#### ORGANIZATORZY WYDARZENIA:

Komitet Obrony Demokracji Region Małopolska

Platforma Obywatelska

Nowoczesna

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Unia Europejskich Demokratów

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Inicjatywa Polska

(S)Prawa Kobiet

Instytut Monteskiusza

Klub Obywatelski

Młody KOD Region Małopolska

Stowarzyszenie Kuźnica

oraz parlamentarzyści opozycji

Link do filmu promującego wydarzenie;

<https://www.facebook.com/KODMałopolskie/videos/1877811599156186/>

Wydarzenie:

<https://www.facebook.com/events/1342088069205771/>

Konkurs fotograficzny:

<https://www.facebook.com/events/125667524641951/>

W załączeniu:

- treść przemówień,
- treść Manifestu,
- logo imprezy "motyl europejski"
- plakat imprezy z informacją na jej temat.

W razie pytań prosimy o kontakt na [media@kodmalopolska.pl](mailto:media@kodmalopolska.pl)

## **Powitanie na Rynku:**

Witam serdecznie! Zgromadziliśmy się dziś, by uczcić uroczyście rocznice wydarzeń, które odmieniły nasz los narodowy. Tydzień temu minęło 14 lat od podpisania traktatu akcesyjnego, w następstwie którego za kilka dni minie 13 lat od naszego wstąpienia do UE. Będziemy dziś przypominać o dobrodziejstwach przynależności do rodziny europejskiej, bo często o nich nie pamiętamy. Rodzina bowiem – jak pisał Starszy Pan, Jeremi Przybora – „nie cieszy, jak jest, lecz kiedy jej nie ma, samotnyś jak pies”. Drobne uciążliwości w handlu bananami przesłaniają nam istotne przeobrażenia naszego kraju. Popularne hasło „Kiedyś Moskwa, dziś Bruksela” zaciera różnicę między rodziną, która zapewnia warunki wszechstronnego rozwoju, a przytułkiem umożliwiającym zaledwie nędzne przetrwanie. Powinno nas ono ostrzegać przed groźbą zawrócenia z drogi wymarzonej po obaleniu komunizmu. Groźbą, którą najlepiej unaocznia dzisiejsze rozdarcie nieodległej Ukrainy.

Zawistnicy mówią, że na UE najczęściej korzystają Niemcy. Nie rozumieją, że współpraca międzynarodowa nie jest grą o sumie zerowej, w której żeby ktoś wygrał, ktoś inny musi przegrać. Dobrowolna, niewymuszona współpraca przynosi korzyści wszystkim stronom. Im lepiej powodzi się naszym partnerom, tym więcej zarabiamy na handlu z nimi. I na odwrót. Dlatego też naszym partnerom zależy na tym, by nam powodziło się jak najlepiej. To nie są puste słowa: Polska otrzymuje największe ze wszystkich krajów wsparcie z unijnej kasy.

O tych i podobnych sprawach będziemy dziś mówić. Nie będziemy też zamykać oczu na to, że UE, jak każda, nawet najlepsza rodzina, ma swoje problemy. Lekarstwem na nie, jak w rodzinie, mogą być tylko szczerze rozmowy. Nie fochy, intrygi, ciche dni, czy inne środki z repertuaru tanich komedii, ale wytężone wysiłki na rzecz zacieśnienia serdecznych więzi. Tego sobie życzymy na nadchodzące święta majowe.

## Przemówienia na Błoniach:

### **Danuta Fijałło Czechmanowska, przewodnicząca Komitetu Obrony Demokracji Region Małopolska:**

UE jest nie tylko wspólnotą interesu gospodarczego, ale przede wszystkim wspólnotą wartości. Wspólnotą wartości demokratycznych i obrońcą swobód obywatelskich, do których tęskniliśmy przez lata komunistycznej niewoli. Nie wolno nam było czytać tych samych książek, co inni Europejczycy, ani słuchać tej samej muzyki. Nie mieliśmy praw wyborczych, ani paszportów w kieszeni. Niedostępne dla nas były europejskie uniwersytety i idee, które tam powstawały. Czuliśmy się jak mieszkańcy Szuflandii w filmie „Kingsajz”: mniejsi od mieszkańców Zachodu.

Długotrwała kuracja eliksirem powiększającym podziałała i od 13 lat cieszymy się godnością obywateli nie tylko własnego kraju, ale również Europy. Godnością, która nie odróżnia lepszego i gorszego sortu, ani wewnątrz granic, ani poza granicami. Niektórzy widzą w tym zagrożenie dla tożsamości narodowej, opartej na dziedzictwie kulturowym. Kultura jednak, podobnie jak nauka, filozofia, czy myśl społeczna i polityczna, rozwija się wtedy, gdy korzysta z zewnętrznych źródeł inspiracji. Nieprzypadkowo w czasach zaborów i opresji komunistycznej wiele wybitnych dzieł, istotnych dla zachowania narodowej tożsamości, powstało na emigracji. Nieprzypadkowo do najważniejszych swobód demokratycznych należą wolność słowa, wolność badań naukowych, wolność twórczości artystycznej.

Demokracja nie jest tylko pięknoduchowskim ideałem, na którym może zależeć wyłącznie jajogłowym profesorom i ekstrawaganckim artystom. Wskaźniki demokracji niedokładnie, ale blisko korelują z poziomem szczęścia. W rankingu szczęśliwości (*World Happiness Report* powstały z inicjatywy ONZ) przodują kraje z czołówki *Democracy Index* (publikowany przez zespół ekspertów *The Economist*): Norwegia, Dania, Islandia. Polska zajmuje 46 miejsce w rankingu szczęśliwości, a 52 w rankingu demokracji (dwa lata temu 40). Instytucje unijne **na różne sposoby** wspierają demokrację w krajach członkowskich: **przez kontrolę praworządności, finansowanie projektów lokalnych, finansowanie organizacji pozarządowych**. Dbajmy więc o UE, dbajmy o nasze szczęście.

### **Bogdan Klich, Poseł Platformy Obywatelskiej:**

Przez lata marzyliśmy, aby znaleźć się w Unii Europejskiej. Nie chodziło tylko o prestiż czy o pieniądze. Chodziło także o bezpieczeństwo Polski. Bo integracja europejska zagwarantowała pokój przez najdłuższy czas w Europie. Kraje Unii są dziś bezpieczne i stabilne. To poza jej granicami były masakry jak w Sarajewie czy Srebrenica, aneksja Krymu czy wojna w Donbasie. Bo Unia gwarantuje swoim członkom bezpieczeństwo. Dlatego też Polska w Unii Europejskiej to Polska bezpieczna. Jeśli ktoś poważnie traktuje bezpieczeństwo Polski, to nie pozwoli odwrócić nas bokiem od Europy co robi obecna władza. My nie pozwolimy.

## **Róża Thun, Europeoseł Platformy Obywatelskiej:**

Przez dzielenie się suwerennością współzrządzimy w sposób pokojowy potężnymi krajami w Unii Europejskiej, którymi nigdy wcześniej nie współzrządziliśmy. Kiedy konkretna decyzja zostaje przegłosowana w Parlamencie Europejskim, to stanowi ona prawo, które obowiązuje we wszystkich 28 krajach. I to jest nasza suwerenność!

## **Aleksander Miszański: Przewodniczący PO w Krakowie, Radny Miasta Krakowa:**

To co powiedział Pan poseł Meyszowicz to święta prawda. Jako przedsiębiorca który rozpoczął swoją działalność w roku 2000 jestem żywym przykładem na to, że Unia Europejska daje ogromne możliwości rozwijania swoich firm Polakom!

Z przyjaciółmi ze studiów założyliśmy firmę jeszcze jako studenci w roku 2000 w czasach kiedy w Unii nie byliśmy. Firma działała i działa cały czas w branży turystycznej – prowadzimy między innymi hostele.

### **W roku 2000 jak zaczynaliśmy:**

- Turyści myśleli o nas tak jak teraz myśli się o Białorusi.
- Hosteli w Krakowie było w tamtym czasie 3 – takie było zapotrzebowanie
- Żadna firma nie mogła liczyć na wsparcie unijnych funduszy, szkoleń czy dotacji.
- Żeby założyć firmę za granicą potrzebne były skomplikowane procedury, często było to niemożliwe a zatrudnianie Polaków było tam nielegalne.
- Wtedy żeby dojechać do Wrocławia autem potrzeba było z Krakowa 5 godzin, a do Bratysławy czy Wiednia jechało się czasem godzin nawet 8-9.

### **Szanowni Państwo, w tej chwili po 13 latach w Unii z tymi samymi przyjaciółmi ze studiów dalej prowadzimy firmę ale:**

- Mamy filie w Austrii, we Włoszech, w Czechach, w Chorwacji i na Słowacji – i możemy je tam mieć!
- turystów jest dużo dużo więcej, w Krakowie ponad 10 mln rocznie nikt już nie myśli o nas jak o Wschodzie, a prawie 20 % krakowian żyje z turystyki
- Hosteli w Krakowie jest 100 albo i więcej – takie jest obecnie zapotrzebowanie
- My za granicą zarabiamy pieniądze, które często inwestujemy w Polsce za granicą zdobywamy rynki konkurując z firmami zachodnimi i jeszcze dodatkowo możemy tam zatrudniać Polaków
- A firmę zbudowaliśmy również dzięki unijnym szkoleniom, dotacjom do systemów IT i funduszom.
- Na koniec dzięki autostradom do Wrocławia jedziemy 2 godziny zamiast 5 a do Wiednia 4 zamiast 8 – dzięki autostradom również z funduszy unijnych.

Takich firm jak my są tysiące, inwestują one za granicą, zdobywają rynki, eksportują, importują i zapewniają Polakom dobrobyt. Nie dajmy się cofnąć, nie pozwólmy Kaczyńskiemu zrobić z nas Białorusi z dobrotliwym Łukaszenką!

## **Ryszard Śmiałek, Przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Małopolsce**

Szanowni Państwo,

Drodzy Rodacy, Przyjaciele Europy

Za kilka dni minie 13 lat od momentu wstąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej. Należy w tym miejscu wspomnieć o wielkich zasługach rządu SLD i Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, którzy na ostatniej prostej negocjowali najtrudniejsze ale i najważniejsze zapisy Naszego Traktatu Akcesyjnego z Unią Europejską, które to negocjacje trwały od 1994 roku i za które było odpowiedzialnych kilka rządów i premierów Rzeczypospolitej Polskiej. To dzięki nim udało się wynegocjować najkorzystniejsze warunki, z których tak licznie skorzystaliśmy przez ostatnie 13 lat.

Spójrzcie dookoła siebie jak zmieniła się otaczająca Nas infrastruktura, jak zmieniły się Nasze miasta, wsie, jak zmienił się Kraków i cała Małopolska.

**To dzięki środkom pozyskanym z Unii Europejskiej współfinansowano między innymi autostradę A4 Kraków – Rzeszów, zmodernizowano linię kolejową Kraków – Rzeszów, zintegrowano transport publiczny w Krakowie, [poprawiono funkcjonowanie krakowskiego transportu miejskiego poprzez zakup niskopodłogowego taboru tramwajowego oraz rozbudowę systemu Krakowskiej Karty Miejskiej](#), rozbudowano terminal pasażerski portu lotniczego Kraków – Balice, zmieniono obraz wielu ulic w Krakowie i innych miastach w Małopolsce, usprawniono komunikację w Krakowie, unowocześniono szkoły, które dzisiaj wyglądają nowocześnie z wielofunkcyjnymi boiskami, salami komputerowymi, basenami, nowoczesnymi stołówkami, nowoczesna oczyszczalnia ścieków Płaszów II, zmodernizowano sieć wodno-kanalizacyjną, składowisko odpadów komunalnych Barycz, unowocześniono sieć ciepłowniczą. Władze miasta Kraków i małopolski skutecznie pozyskują fundusze europejskie na realizację większości zadań miasta. Środki europejskie służą realizacji projektów inwestycyjnych w zakresie drogownictwa, transportu zbiorowego, gospodarki komunalnej, a także projektów nieinwestycyjnych, tzw. miękkich, w obszarze edukacji, pomocy społecznej, kultury i turystyki oraz integracji społecznej. Kraków jest miastem, które jako jedno z pierwszych w Polsce skorzystało ze środków przedakcesyjnych - z funduszu ISPA. Warto podkreślić, iż Kraków jest w ścisłej czołówce polskich miast w pozyskiwaniu dotacji unijnych na infrastrukturę. Przypomnę, iż w szczytowym okresie tj. 2010 roku wsparcie unijne na każdego mieszkańca Krakowa wyniosło 286 złotych. Kraków w latach 2004 – 2015 pozyskał ogólną kwotę blisko 5 mld złotych środków bezzwrotnych, które zostały przeznaczone na zadania inwestycyjne i nie inwestycyjne. Od tej pory Kraków konsekwentnie realizuje swoje inwestycje przy wsparciu środków europejskich. Wszędzie tam gdzie widzicie charakterystyczną tabliczkę z logo Unii Europejskiej i informację „sfinansowano z środków Unii Europejskiej w ramach programu” to dowód, że nie byłoby tego gdyby nie środki pomocowe z Unii Europejskiej. To taka pamiątka dla przyszłych pokoleń, żeby mogły docenić**

wkład swoich poprzedników w rozwój infrastrukturalny kraju. Unia Europejska jest z Nami obecna na co dzień i codziennie ją widzimy patrząc na to jak zmienił się otaczający Nas świat.

Dzisiaj możemy z dumą patrzeć na otaczającą Nas infrastrukturę w Krakowie, Małopolsce czy kraju, nie mamy powodu do wstydu na tle innych krajów ale kiedyś Nasza infrastruktura była bardzo zła i odbiegała bardzo od innych krajów z Unii Europejskiej. Dzięki Naszemu wspólnemu zaangażowaniu, wykorzystaniu środków pomocowych udało się to nadrobić i chociaż mamy jeszcze wiele do zrobienia w zakresie infrastruktury to nie jesteśmy już tak daleko jak kiedyś.

-Pamiętajmy jednak, że nic nie jest dane na wieczność, ostatnie działania pisowskiego rządu i coraz więcej krytycznych uwag w kierunku Naszej akcesji z Unią Europejską, a przez niektórych polityków PiS wręcz domaganie się wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej zmuszają Nas do wzmożonej czujności i takiej aktywności jak dzisiaj. To my obywatele Rzeczypospolitej Polskiej tworzący wspólną europejską rodzinę (z jej dobrymi ale także i niekiedy złymi cechami) z innymi krajami w ramach Unii Europejskiej musimy teraz w tych szczególnych momentach bronić dorobku i ponad dziejowego sukcesu jakim było wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, przed małymi zakompleksionymi nieudacznikami, których cechuje tylko zawiść i zazdrość.

Tylko wspólna Nasza siła i jedność pozwoli Nam wygrać i dalej rozwijać Nasz kraj w duchu obranej właściwej drogi, europejskiej drogi, jedynej słusznej drogi.

### **Marek Sowa, poseł Nowoczesnej:**

Dobrze się czujemy w rodzinie europejskich miast i regionów! Dzięki programowi rozwojowemu dla naszego regionu mamy 5 mld euro na rozwój. Małopolska jest piękniejsza i bogatsza dzięki Unii Europejskiej.

### **Józef Lassota, poseł Platformy Obywatelskiej:**

Szanowni Państwo,

Już od 13 lat jesteśmy w strukturze Zjednoczonej Europy, jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. W Europie byliśmy od zawsze, ale dopiero te kilkanaście ostatnich lat dało nam szansę zobaczyć i poczuć – co to znaczy być Europejczykiem.

Od ostatnich wyborów w październiku 2015 roku niektórzy zadają sobie pytanie: **czy warto było ?**

Dla każdego, kto potrafi obserwować i racjonalnie oceniać, odpowiedź jest oczywista. Dzisiaj Polska jest innym krajem, i to w każdej dziedzinie.

Popatrzmy chociażby na polską wieś. Sam fakt, że coraz chętniej mieszkańcy miast chcą mieszkać na wsi świadczy o pozytywnej zmianie jakości życia na wsi.

Zmechanizowana praca na roli, infrastruktura wiejska, drogi, kanalizacja, zaopatrzenie w wodę, gaz, pięknie urządzone centra wsi, obiekty kultury, oświaty i sportu, poziom edukacji;

tego wszystkiego by nie było, gdyby nie programy unijne, środki unijne, regulacje unijne i wartości europejskie.

Zmiany jakie zaszły na wsi, w rolnictwie i zmieniły obraz terenów wiejskich, miejmy świadomość – **nie są zakończone**. Stoimy ciągle przed wyzwaniem dalszych zmian w oparciu o pieniądze z programów unijnych.

Ale wracając do pytania „czy warto było?” – odpowiedź może być tylko jedna: tak warto było!

Dlatego nie możemy pozwolić na to, by dzisiaj rządzący wyizolowali Polskę, by pozbawili nas możliwości pełnego uczestnictwa w europejskiej rodzinie

Jak wyjdziemy z Unii to wszystko nam się wyrówna – ale tylko w dół, bliżej wytęsknionego dzisiaj przez niektórych PRL-u BIS. A najbardziej odczują to rolnicy i wieś

### **Paulina Kramarz, Komitet Obrony Demokracji:**

Dla każdego z nas ważna jest jakość środowiska w którym żyje – czyste powietrze, woda, zdrowe jedzenie, wakacje na łonie natury.

Ochrona przyrody jest jednym z nadrzędnych celów Unii Europejskiej. Rozszerzanie obszarów chronionych zgodnie z unijnymi przepisami na początku było trudne. Dla wielu Polaków i Polek synonimem nowoczesności były autostrady i dymiące kominy. To się bardzo zmieniło!

Obecnie, wielu z nas rozumie, zgadza się, a także czerpie korzyści finansowe z piękna niezniszczonej przyrody. Tak, polska Przyroda jest naszym wspólnym skarbem! A wiele obszarów jest unikatowe wręcz w skali całego świata!

Dzięki Unii Europejskiej utworzono sieć Natura 2000, obejmująca 20% powierzchni kraju. Promowany i finansowany jest też rozwój turystyki, które stanowią źródło utrzymania dla lokalnej ludności.

Smog – jeden z najgorszych problemów ochrony środowiska w Polsce. Gdyby polskie rządy przestrzegały przepisów unijnych, problem smogu mógłby przestać istnieć w Polsce. Niestety, często fundusze przeznaczone na walkę ze smogiem nie są właściwie wykorzystywane.

A przecież czyste środowisko jest możliwe – tak, jak pokazują to zmiany w jakości wody pitnej w Polsce. Dzięki Unii wybudowaliśmy 680 oczyszczalni, a w Krakowie mamy drugą co do jakości wodę w Europie. Podobnie powoli rozwiązuje się problem śmieci –



wybudowano nowoczesne spalarnie, zmodernizowano wysypiska śmieci – segregacja śmieci działa!

To samo dotyczy żywności. Od trzech lat obowiązują przepisy zobowiązujące rolnictwo do redukcji pestycydów i nawozów sztucznych – działa to nie tylko korzystnie na jakość naszego pożywienia, ale także na środowisko.

Chrońmy naturę, chrońmy środowisko, chrońmy nasze zdrowie, żyjmy zielono – zostaniemy w Unii!